

# Zmiany w Ośrodku Wypoczynkowym Uniwersytetu Gdańskiego w Łączynie

We wrześniu ubiegłego roku przejęła pałeczkę nadzoru nad Ośrodkiem Wypoczynkowym UG w Łączynie po swoim poprzedniku, którym był Krzysztof Gołąb. Miejsce Ireny i Józefa Ulenbergów, którzy byli tu gospodarzami przez kilkadziesiąt lat, zajęli Weronika i Wojtek Ulenbergowie, przedstawiciele następnego pokolenia. Monika Formela dzięki ich pomocy, na podstawie doświadczenia poprzedników, własnej wiedzy i zapału powoli nadaje temu miejscu bardziej nowoczesne oblicze, starając się przy tym nie zatracić poprzedniego klimatu. Zapraszamy do lektury rozmowy z nową administratorką Ośrodka w Łączynie, Moniką Formelą



Monika Formela

Fot. archiwum prywatne

► **Od kiedy zajmuje się pani administracją budynków Kampusu Kaszubskiego?**

Na Uniwersytecie Gdańskim pracuję od 2018 roku. Zajmowałam się wtedy administracją budynków Stacji Limnologicznej w Borucinie, która obecnie ma nazwę Centrum Monitoringu i Ochrony Wód Uniwersytetu Gdańskiego. Natomiast 1 września 2022 zajęłam się też administracją Ośrodka Wypoczynkowego Uniwersytetu Gdańskiego w Łączynie. Oba obiekty wchodzą w skład Kampusu Kaszubskiego. Zatrudniając się na Uniwersytecie Gdańskim, miałam zamiar zostać na chwilę. Okoliczności sprawiły jednak, że jestem tu do dzisiaj. To tak, jak w tej piosence „Weszłam na jedną chwilę, zostałam na kilka lat” [śmiech]. Mam nadzieję, że czekają mnie jeszcze długie lata pracy tutaj. Tym bardziej, że dobrze się

czuję w tym miejscu. Mieszkam niedaleko, znam mieszkańców i nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych – przynajmniej tak mi się wydaje.

► **To jak wygląda pani dzień pracy?**

Niemal za każdym razem wygląda inaczej. Aktualnie te dni różnią się od tych, które były na początku. Musiałam się wtedy zmierzyć z masą bieżących spraw. To była ważna, konieczna robota, na przykład naprawa ciekącego dachu nad pomieszczeniem biurowym, wymiana silikonu we wszystkich łazienkach, zakup wyposażenia do aneksów kuchennych w domkach oraz w pawilonie, uszycie zasłon z kaszubskim wzorem do wszystkich domków, wymiana stopni i podestów przy starszych domkach, wybudowanie wiaty śmietnikowej czy poprawa stanu

technicznego tarasu przy pawilonie. Mam tu do pomocy fantastyczne osoby. Jak już pani wie, to krewni poprzednich gospodarzy, czyli państwa Ulenbergów. Kochają to miejsce i to przekłada się na ich zaangażowanie w pracę tutaj. Sami wychodzą z wieloma pomysłami, a potem wcielają je w życie. Mówię oczywiście o pani Weronice i panu Wojtku. Ostatnio pozyskaliśmy część wyposażenia od Administracji Budynków Pałacu w Leźnie, który to pałac należy do Uniwersytetu Gdańskiego. Nie wszystko od razu nadawało się do użytkowania i to pan Wojtek sprawił, że te akcesoria wyglądają jak nowe, na przykład piękny bujak, kogut na sprężynie, który uatrakcyjnił nasz plac zabaw.

Odpowiadając na pani pytanie – w pracy codziennie nadzoruję wykonywanie zadań. Jestem tu również po to, aby załatwiać to, co potrzebne, pozyskiwać niezbędny sprzęt, realizować nowe pomysły. Pani Weronika przyjmuje i wymeldowuje gości, ponadto sprząta te domki, które są opuszczone przez wczasowiczów. Codziennie sprzątnięty jest pawilon ze świetlicą, kuchnią, łazienkami, klatkami schodowymi, salą bilardową, salą z tenisem stołowym. Poza pawilonem czyścimy chodniki, trawniki, plac zabaw, pomost, miejsce na ognisko czy do grania w siatkówkę. Dbamy o nasz sprzęt pływający. Jesteśmy w lesie, więc takie porządki muszą odbywać się codziennie. Niemal każdego dnia znajdzie się też coś do naprawy. Zarówno w domkach, jak i w wypożyczalni sprzętu wodnego, który można wypożyczyć na cały dzień. My go oczywiście wydajemy, za opłatą, a następnie do 18.00 przyjmujemy z powrotem.

Ważny jest dla mnie komfort gości, więc reagujemy na każde wezwanie, pytanie i problem. Jest to istotne zwłaszcza w sezonie,

dlatego ktoś z nas zawsze jest na miejscu bądź pod telefonem. Reagujemy zawsze, kiedy goście nas potrzebują.

Reasumując, staram się być tu jak najczęściej, ale ze względu na to, że nadzoruję dwa ośrodki, jestem tu rzadziej, niż bym chciała. Drugi z obiektów, czyli Centrum Monitoringu i Ochrony Wód UG, przechodził w tym roku remont. Siłą rzeczy poświęcałam mu dużo czasu. Przygotowania dokumentacji do procedur przetargowych na nowe wyposażenie wewnątrz zajmowały dużo czasu. Poza tym to właśnie tam mam swoje biuro, gdzie wykonuję całą pracę biurową związaną z administrowaniem.

#### ► Czy w Centrum Monitoringu i Ochrony Wód również są noclegi?

Centrum Monitoringu i Ochrony Wód UG ma swoje zaplecze noclegowe – pokoje wieloosobowe w Budynku Dydaktycznym. Wykorzystywane są one do kwatrowania studentów UG przyjeżdżających na ćwiczenia terenowe z takich kierunków, jak: gospodarstwo rolne, geologia, geografia, hydrografia morska. Gościmy również zaprzyjaźnione uczelnie, między innymi Uniwersytet Łódzki czy Uniwersytet Wrocławski. Ponadto jesteśmy otwarci na przyjmowanie grup szkolnych. W budynku głównym dysponujemy również pięcioma pokojami z łazienką, jednym pokojem bez łazienki oraz małym mieszkaniem. Pomieszczenia te są świeżo po remoncie, ponieważ prace zakończono w kwietniu bieżącego roku. Wszystkie niebawem zostaną również umeblowane. Te pokoje przeznaczone są dla kadry naukowej.

#### ► Opuśćmy Borucino i udajmy się z powrotem do Łączyna. Co

#### się zmieniło w stosunku do lat ubiegłych?

Bardzo wiele, ale jest tu wciąż tak samo wspaniale [śmiech]. Wtedy, kiedy Ośrodek rozpoczynał swoją działalność, nie każdy posiadał auto. Teraz wczasowicze przyjeżdżają swoimi samochodami, na które trzeba było znaleźć miejsce. Uniwersytet nie wykupuje już posiłków w sąsiednich ośrodkach, ponieważ każdy domek ma swoją, świetnie wyposażoną, kuchnię. Znajduje się ona również w pawilonie, gdzie dla takiej liczby osób, która tam mieszka, w zupełności wystarcza. Przed laty korzystali z niej goście pawilonu, domków, a wcześniej – przyczep.

Obecnie gości kwatrujemy od 14.00. Pierwsze dwa turnusy oraz dwa ostatnie to emeryci, pozostałe – pracownicy UG. Podobnie jak dawniej wczasowicze spotykają podczas turnusów swoich znajomych, niektórzy umawiają się na wyjazd w tym samym czasie. Niemniej nie wszystkim się to udaje, ponieważ należy pamiętać, że tych domków mamy dziesięć. Mamy więc ograniczoną liczbę miejsc.

W stosunku do lat ubiegłych zmieniła się również długość turnusów. Wcześniej były dwutygodniowe, a teraz trwają tydzień. Dzięki temu większa liczba ludzi może skorzystać z wczasów w Łączynie. Mało tego, z tego samego powodu i chcąc zachęcić do przyjazdu większe grono pracowników Uniwersytetu Gdańskiego, pierwszeństwo w tym roku mieli ci, którzy tu jeszcze nie byli albo bywali rzadko. Zainteresowanie, tak jak przed laty, jest bardzo duże.

Wciąż coś modernizujemy. Mamy również większą niż kiedyś wypożyczalnię sprzętu wodnego, dziesięć kajaków, rowery, łódzie. Wczasowicze mają możliwość za-

grania w siatkówkę, bilard, tenis stołowy, jest też wspomniany już przeze mnie plac zabaw. Wokół ośrodka rozgałęziają się w różnych kierunkach ścieżki rowerowe. Można nimi dojechać do Żuromina, Stężycy, Kamienicy Szlacheckiej oraz Wygody Łączyńskiej.

Trzy rzeczy na pewno się nie zmieniły: piękny, malowniczy krajobraz, spokój i rodzinna atmosfera.

#### ► Pracownicy UG tak jak dawniej przyjeżdżają tu całymi rodzinami?

Tak, ale mamy też wczasowicza, który co roku przyjeżdża tu łowić ryby. Sam wynajmuje pokój w pawilonie. Bywało też sporo emerytowanych par, które wynajmowały pięcioosobowy domek we dwójkę. Jednak najwięcej jest rodzin. W ośrodku zawsze jest pełno dzieci. Czasem na naszym placu zabaw jest jak w ulu. Ich śmiech słyhać cały czas. Babcie, dziadkowie, mamy i ojcowie siedzą na ławkach przy placu zabaw, przed domkami, przy ognisku, nad jeziorem i również miło spędzają czas. Tu zawsze każdy ma co robić. Specyficzny mikroklimat i powietrze sprawiają, że problemy rozplwają się w powietrzu i uciekają w las.

#### ► Można zabrać ze sobą psa?

Jeszcze w poprzednim sezonie, jak również w latach ubiegłych, obowiązywał zakaz wprowadzania psów na teren ośrodka przez cały sezon wakacyjny poza ostatnim turnusem we wrześniu. Od tego roku to ograniczenie zostało zniesione. Dużo gości chce przyjechać do nas ze swoim pupilem. Dlatego wyszliśmy im naprzeciw. W naszym cenniku mamy dodatkową opłatę za pobyt psa.

#### ► W pawilonie jest osiem pokoi dwuosobowych. A jakie domki oferuje Ośrodek Wypoczynkowy UG w Łączynie?

Są dwa rodzaje domków. Starsze typu szałas, popularnie nazywane domkami typu Wieżyca, przystosowane są dla czterech osób. Na piętrze znajdują się dwa małe pokoje dwuosobowe, na parterze mamy całkiem spory salon, aneks kuchenny, łazienkę z prysznicem i balkon z widokiem na jezioro. Wyposażenie tych domków pamięta jeszcze lata siedemdziesiąte. Nowe domki mają wygodne meble, kominek i zdecydowanie więcej światła oraz przestrzeni. Przystosowane są dla czterech lub pięciu osób. Na piętrze znajdują się dwa pokoje dwuosobowe, a na parterze – wygodna kanapa i fotel. Salonik połączony jest z aneksem kuchennym i wyposażony w kominek. Na parterze znajduje się również łazienka z prysznicem. Co ważne, domki posiadają rolety zewnętrzne i całkiem pojemne szafy typu komandor.

Wspomniany przez panią pawilon dysponuje ośmioma pokojami dwuosobowymi i ogólnodostępnymi toaletami, kuchnią i świetlicą, w której można obejrzeć telewizję. Dzieci lubią tu rysować albo grać w gry planszowe. Pawilon ma również duży taras. To, co łączy te obiekty, to przepiękny widok na Jezioro Raduńskie Dolne.

#### ► Jak wygląda kwestia wyżywienia? Wiem, że jest we własnym zakresie, ale czy UG podobnie jak w dawnych latach może wykupić wyżywienie w jakimś sąsiednim ośrodku dla swoich gości?

Na razie nie oferujemy takiego rozwiązania, ponieważ, tak jak już wspominałam, w każdym dom-

ku jest całkiem dobrze wyposażona kuchnia. Niewykluczone jednak, że to się zmieni. Zawsze staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom wypoczywających u nas gości. Warto nadmienić, że w okolicy mamy takie restauracje, jak Adler w miejscowości Zgorzały, do której dotrzemy, idąc linią brzegową Jeziora Raduńskiego Górnego. Restauracja znajduje się niecałe dwa kilometry od Ośrodka. Inną restauracją wartą uwagi jest restauracja Złota Rybka znajdująca się w Brodnicy Górnej. Jest ona położona nieco dalej, siedem kilometrów od Ośrodka. Jednak, co istotne, Złota Rybka za dopłatą ma w ofercie dowóz zamówienia. Innymi lokalami ze smacznym jedzeniem są Zajazd Jejmościna w Stężycy, położony około dziewięciu kilometrów od nas, oraz Źródło Raduni w Stężycy, w odległości około dziesięciu kilometrów. Wspomnę jeszcze o uwielbianych przez dzieci pizzeriach: 4 Smaki w Klukowej Hucie w odległości niemal ośmiu kilometrów, Pepperoni w Stężycy, dziewięć kilometrów od nas, oraz Oregano, dziesięć kilometrów stąd. Wszystkie te informacje udostępniamy naszym gościom na tablicy ogłoszeń w pawilonie.

#### ► Co, pani zdaniem, najbardziej wyróżnia ten rejon Kaszub?

Przede wszystkim wspomniana przeze mnie cisza, spokój oraz jedyna w swoim rodzaju kaszubska gościnność. Nie bez znaczenia dla przyjeżdżających tu turystów jest też duża liczba sezonowych imprez. Tak jak mówiłam, tu jest co robić [śmiech]. Do moich ulubionych wakacyjnych wydarzeń należą: inscenizacja wesela kaszubskiego w Chmielnie, mistrzostwa Szwajcarii Kaszubskiej w jeździe na oklep, wyścigi brycz-

**NAJCIEKAWSZE WYDARZENIA TEGOROCZNYCH WAKACJI W REGIONIE  
ZDANIEM MONIKI FORMELI:**

- 25 czerwca 2023 – Truskawkobranie na Złotej Górze, Brodnica Górna
- 2 lipca 2023 – VI Festiwal Truskawek Kaszubskich w Chmielnie
- 8 lipca 2023 – XXIV Światowy Zjazd Kaszubów w Kartuzach
- 8–9 lipca 2023 – Jarmark Kaszubski w Kartuzach
- 9 lipca 2023 – XIX Wielka Parada Bryczek i Wozów w Szymbarku
- 12 i 26 lipca 2023 – Wesele Kaszubskie – widowisko folklorystyczne w Chmielnie
- 22 lipca 2023 – Festiwal Nalewek Kaszubskich i Miodów Pitnych,  
Kartuzy – Muzeum Kaszubskie w Kartuzach
- 29 lipca 2023 – Noc pod Gwiazdami w Sierakowicach
- 30 lipca 2023 – Festiwal Tradycji Kaszubskich – XX Mistrzostwa Polski  
w Zażywaniu Tabaki w Chmielnie
- 3 września 2023 – Dożynki Gminne w Stężycy

kami w Szymbarku albo mistrzostwa w zażywaniu tabaki. Warte uwagi są również letnie imprezy odbywające się przy amfiteatrze w Stężycy. Ponadto warto odwiedzić Kaszubski Park Miniatur, Park Gigantów, Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, Muzeum Hymnu Narodowego, Muzeum Ceramiki Kaszubskiej Neclów oraz całkiem nowe miejsce na mapie Kaszub stworzone z myślą o dzieciach, o rodzinach, czyli Minigolf na Mapie Kaszub, gdzie dołki nawiązują do kaszubskich symboli. Nagrodą za przejście wszystkich pozycji jest karmienie króliczków.

Ludzie powinni korzystać z pobytu tutaj. Zostawić swoje zamieszkania oraz obowiązki w domu i, będąc tutaj, „wyciągać” jak najwięcej z okolicy, przyjaznych ludzi i natury.

**► Jakie ma pani plany dotyczące rozwoju Ośrodka Wypoczynkowego UG w Łączynie?**

Gdyby wszystkie udało się zrealizować, byłabym szczęśliwa [śmiech]. Mam jednak świadomość

tego, że do wszystkiego lepiej dojść małymi krokami. Ze względu na piękne ścieżki rowerowe w okolicy chciałabym, abyśmy mieli swoją wypożyczalnię rowerów. Ponadto, ze względu na ukształtowanie tego terenu i piękną okolicę warto przyjezdnych zabierać na wycieczki piesze. Na przykład z wykorzystaniem kijków do Nordic Walking.

**► Byłam na takiej wycieczce i na niej dowiedziałam się, że źle trzymam kije.**

No właśnie [śmiech]. Wracając do tematu, marzy mi się przebudowanie pawilonu. W tym roku rozpoczynamy przy nim budowę zbiornika przeciwpożarowego. Mam nadzieję, że za dwa, trzy lata władze Uniwersytetu Gdańskiego podejmą decyzję o jego przebudowie. Tak, aby goście mieli tu do dyspozycji pokoje z łazienkami o zdecydowanie większym komforcie niż dotychczas. Chciałabym również, aby starsze domki typu Wieżyca zostały zastąpione nowszymi domkami. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że nie są to małe koszty.

W tym roku uzyskałam zgodę na zaadaptowanie sporego pomieszczenia w części gospodarczej na bawialnię dla dzieci. Dzięki temu w razie niepogody to właśnie tam będą mogły się spotykać, spędzać czas. Będą tam zabawki i gry planszowe. Sama mam wykształcenie pedagogiczne, uwielbiam dzieciaki i marzy mi się organizowanie tu również animacji dla dzieci.

Dla rodziców chciałabym stworzyć zewnętrzną siłownię. Mamy już złożony projekt w budżecie obywatelskim i jest on aktualnie weryfikowany. Złożyliśmy również wniosek o dwa rowerki wodne przystosowane dla dzieci. Chcemy też rozbudować altanę przy ognisku. Ono zawsze integrowało naszych wczasowiczów. Trzeba o ten płomień zadbać.

**► Dziękuję pani za rozmowę i życzę, aby wszystkie plany się ziściły.**

Dziękuję.

**Sylwia Dudkowska-Kafar**